



TYGODNIK SUWAŃSKI

ISSN 1427-2318
NR 42 (518) ROK XI

18.10.2000 r

CENA
1,00 zł

DZIEŃ EDUKACJI NARODOWEJ



ŚWIĘTO NAUCZYCIELI str. 2



LAUREACI PLEBISCYTU „TS” str. 2

ŚWIĘTOWALI NAUCZYCIELE

Wspólną zabawę w hali OSiR z okazji Dnia Edukacji Narodowej zaproponowały w piątek, 13 października, wszystkim suwalskim pedagogom władze Suwałk. Dotychczas oficjalne obchody nauczycielskiego święta odbywały się niejako przy okazji oddawania do użytku obiektów oświatowych. Z reguły brała w nich udział tylko ograniczona ilość osób. Tym razem w hali zasiadło około 500 pedagogów.

Gospodarzami wieczoru byli prezydenci **Grzegorz Wołągiewicz**, **Maria Lauryn**, **Mieczysław Jurewicz** i **Mieczysław Grnyo** oraz naczelnik Wydziału Edukacji Urzędu Miejskiego **Grażyna Herbaczevska**. W obchodach uczestniczyli również radni Rady Miejskiej z jej przewodniczącą

cym **Andrzejem Kolenkiewiczem**, zaś gośćmi szczególnymi byli burmistrz niemieckiego miasta Waren i dziekan Wydziału Mechanicznego Politechniki Białostockiej prof. **Jan Piwnik**.

Składając pracownikom oświaty gratulacje, prezydent Grzegorz Wołągiewicz odniósł się do przeprowadzanej reformy edukacyjnej. Stwierdził, że zmiany w oświacie były i są konieczne i że za kilka lat reforma przyniesie pomyślne owoce dla polskiego młodego pokolenia. Równocześnie zaznaczył, że cieniem na reformie kładą się błędy ministerstwa, popełnione przy jej wprowadzaniu. W szczególności zrzucenie odpowiedzialności na samorząd.

Należy podkreślić, że suwalski samorząd w ustawowym

terminie (do 6 października) wywiązał się ze wszystkich zobowiązań finansowych wobec nauczycieli. Dotychczas warunek ten spełniła - i to tylko częściowo - zaledwie co czwarta gmina w Polsce.

Podczas uroczystości 44 osoby otrzymały nagrody Prezydenta Miasta Suwałk (lista nagrodzonych w następnym numerze „TS”). W związku z

wprowadzoną reformą oświaty 48 osób odebrało pierwszą nominację awansu zawodowego na stopień nauczyciela mianowanego. Złote odznaki przyznał także Zarząd Główny Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Świąteczne spotkanie suwalskich nauczycieli uświetniły występy uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej I i II st. oraz zespołu „Suwalszczyzna”. (rl)



LAUREACI UHONOROWANI

W środę, 11 października (dokładnie na półmetku obecnej kadencji Rady Miejskiej), w gabinecie prezydenta Suwałk odbyła się uroczystość wręczenia laureatom naszego plebiscytu „na osobę zaangażowaną na rzecz rozwoju i promocji Suwałk w latach 1990-2000”.

Czytelnicy „Tygodnika Suwalskiego” zgłosili trzynastu kandydatów, którzy – ich zdaniem – zasłużyli sobie na to zaszczytne miano. W głosowaniu uczestniczyły 272 osoby. Laureatami zo-

stali **Zygmunt Filipowicz**, **Ryszard Olów** i **Andrzej Strumiłło**. W nagrodę otrzymali pamiątkowe plakietki i albumy. W uroczystości, poza nagrodzonymi, uczestniczyli przewodniczący Rady Miejskiej **Andrzej Kolenkiewicz**, prezydent Suwałk **Grzegorz Wołągiewicz**, wiceprezydent **Mieczysław Jurewicz** i pracownicy redakcji naszego tygodnika.

Zygmunt Filipowicz: - Wynik plebiscytu przyjąłem z zadowoleniem, ale też i z zaskoczeniem, gdyż uważałem, że wiele osób jest godniejszych tego tytułu ode mnie. Być może o moim miejscu zadecydował fakt, że przez kilkadziesiąt lat pracowałem w kulturze suwalskiej, być może i to, że muzeum rozwinęło się pod moim kierownictwem, że stworzyłem Muzeum im. Marii Konopnickiej i Muzeum K. I. Gałczyńskiego w Praniu.

Ryszard Olów: - Nie liczyłem aż na taki entuzjazm ludzi. Bycie laureatem takiego plebiscytu do czegoś zobowiązuje. Jest to największe lokalne wyróżnienie. Nie mam prostej odpowiedzi na to, dlaczego tak wysoko zostałem oceniony. Wiem tylko, że w każdych okolicznościach trzeba zachowywać się normalnie, być normalnym i nie bujać w obłokach.

Andrzej Strumiłło: - Na to wyróżnienie może sobie zasłużyłem obecnością w mediach. Jedni pracują w ciszy, skromnie, a praca innych wychodzi na zewnątrz, bo jest medialnie interesująca. Tak jest i ze mną. Ilustrowane przeze mnie książki rozchodzą się wśród ludzi. Biorę udział w programach telewizyjnych. Moje wystawy są nagłaśniane. Jest mi łatwiej zdobyć uznanie niż innym, którzy pracują rzetelnie, ale o których nie mówi się i nie pisze.



Na zdjęciu od lewej: **Zygmunt Filipowicz**, **Ryszard Olów** i **Andrzej Strumiłło**

Anatolia Gagacka

★ W ubiegłym tygodniu wojewoda podlaski **Krystyna Łukaszk** zawarła ugodę z trzema samodzielnymi publicznymi zakładami opieki zdrowotnej: suwalskim, augustowskim i sejneńskim, dotyczącą spłaty zobowiązań skarbu państwa za niedoszacowanie usług medycznych wykonywanych przez te jednostki w latach 1997-98. Placówki otrzymają 70 proc. należności.

★ W zespole pokamedulskim nad Wigrami odbył się VII Ogólnopolski Konkurs Krasomówczy Aplikantów Prokuratury. Zwyciężyła **Monika Strzelecka** z Prokuratury Rejonowej w Ostródzie. Otrzymała, tak jak pozostali trzej laureaci, nagrodę i bochenek chleba. Wśród nagrodzonych nie było przedstawiciela z naszego regionu.

★ W dalszym ciągu w suwalskim szpitalu wojewódzkim toczy się dramat. Wojewoda kwestionuje wysokość długów i zarzuca dyrekcji placówki bałagan w papierach. Dług szpitala przekracza już 20 milionów złotych. Zdaniem jego szefostwa, znaczna ich część to zaległości skarbu państwa.

★ W klasztorze w Wigramach suwalscy artyści, ludzie sztuki oraz przedstawiciele

duchowieństwa świętowali Diecezjalny Jubileusz Artystów.

★ Rozpoczęło się, zapowiadane od dawna przez Suwalską Izbę Rolniczo-Turystyczną, ustawianie kiosków internetowych. Pierwsze pojawiły się przed wejściem na dworzec PKS w Suwałkach i w Wiżajnach. W najbliższej przyszłości, w ramach wspólnego projektu polsko-litewskiego, po obu stronach granicy pojawi się w sumie 20 obiektów, mających bezpośredni dostęp do Internetu.

★ „Biblioteki publiczne u progu XXI wieku” - pod takim hasłem na Wigrach odbyła się trzydniowa konferencja, w której uczestniczyli bibliotekarze z całej Polski i Litwy. Organizatorem była suwalska Biblioteka Publiczna im. M. Konopnickiej. O szczegółach napiszemy za tydzień.

★ W Muzeum M. Konopnickiej można oglądać wystawę prac fotograficznych **Stanisława Wosia**. Ekspozycja zawiera dwanaście zdjęć, które znalazły się w bibliofilskim „Kalendarzu mistycznym”. Ukazało się zaledwie 500 numerowanych egzemplarzy. Pierwszy dostał Jan Paweł II. Wydawcą jest Polski Koncern Naftowy.

★ Podlaska Regionalna Kasa Chorych podsumowała roczną działalność rzecznika praw pacjenta. Problemy, jakie najczęściej zgłaszano, dotyczyły braku poszanowania godności i intymności pacjenta, odmowy wykonania bądź złej jakości świadczeń lekarskich, błędów w sztuce medycznej, pobierania opłat, nieznamomości praw pacjenta. Podobne skargi trafiają także do Komisji Skarg i Wniosków PRKCh, która istnieje od września ubiegłego roku. Jej członkowie pełnią dyżury również w Suwałkach - w każdy wtorek w godzinach 14.30 - 16.00 przy ul. Noniewicz 10 (w budynku byłego urzędu wojewódzkiego) na drugim piętrze.

★ Ukazał się dziesiąty numer kwartalnika „Jaćwież”. Zawiera między innymi kolorowy dodatek poświęcony historii Suwałk. Wydawcą pisma jest Regionalna Pracownia Krajoznawcza Oddziału PTTK w Suwałkach. (dos)

★ Z okazji Światowego Dnia Zdrowia Psychicznego 10 października odbył się piknik zorganizowany przez Stowarzyszenie Rodzin i Przyjaciół Osób Chorych Psychiczenie „Nadzieja”.

★ W Suwałkach gościła delegacja amerykańskiej wyższej uczelni Holy Family College z Filadelfii. Celem wizyty było sprecyzowanie form dalszej współpracy w zakresie studiów podyplomowych realizowanych przez Agencję Rozwoju Regionalnego „Ares”.

★ Naczelnik Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej Urzędu Miasta **Bożena Chmielewska**, dyrektor Domu Pomocy Społecznej **Krystyna Jaśkiewicz** i wicedyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej **Maria Metelska** przebywają w Grande-Synthe we Francji. Głównym celem wizyty jest wymiana doświadczeń w zakresie prowadzenia domów starców. We Francji trwa w tym czasie „niebieski tydzień” poświęcony osobom starszym. (ag)

KRONIKA POLICYJNA

Zażądał na wódkę

Kilka minut przed godz. 8.00 w dniu 10 października nieznany mężczyzna napadł na przystanku autobusowym przy ul. Wojska Polskiego na 16-latkę. Zażądał pieniędzy „na wódkę”, po czym uderzył chłopca w twarz. Napastnika spłoszyli przechodnie.

Strzelali do psa

W trakcie polowania, jakie urządzili sobie dwaj mieszkańcy wsi Dowspuda koło Raczek, został postrzelony jeden z myśliwych. Dwaj panowie - Stanisław N. ze wsi Jaśki i Marek

Z. z Olszanki - wybrali się na polowanie na kaczki. W lesie zauważyli bezpańskiego psa. Marek Z. wymierzył w czworonoga i ruszył w jego kierunku. Kompan myśliwego został w tyle. Marek Z. potknął się, a jego broń wypaliła prosto w brzuch kolegi, który z raną postrzałową wylądował w suwalskim szpitalu.

Oblali i podpalili

Nieznani sprawcy oblali ławopalnym płynem karoserię volkswagena golfa, a następnie podpalili auto. Samochód był zaparkowany przy ul. Utrata. (d)

SPORT W SKRÓCIE...

PIŁKA NOŻNA

W sobotę, 14 października, w trzynastej kolejce rozgrywek o mistrzostwo III ligi w piłce nożnej piłkarze Wigier przegrali w Piotrkowie Trybunalskim z Piotrcovią 1:4 (0:1). Jediną bramkę dla suwalczan zdobył w drugiej części spotkania Piotr Wiśniewski. Porażka naszej drużyny spowodowała jej spadek w tabeli o jedno miejsce i uplasowała ją na spadkowej, 17. pozycji. Po meczu trener Stefan Liszewski zapowiedział rozważenie ewentualności zakończenia pracy w Suwałkach.

SIATKÓWKA

★ W niedzielę, 15 października, siatkarze Suwalskiego Uczniowskiego Klubu Sportowego Siatkówki zainaugurowali rozgrywki o mistrzostwo III ligi w piłce siatkowej. W pierwszym meczu pokonali UKS Hajnówka 3:0 (25:20, 25:18, 25:18).

★ W najbliższy weekend w Suwałkach odbędzie się międzynarodowy turniej w siatkówce o Puchar Prezydenta Suwałk. Początek gier w piątek o godz. 10.00.

★ Radny Stefan Dojnikowski i Tadeusz Jasiński zostali członkami Zarządu Podlaskiego Okręgowego Związku Piłki Siatkowej. Ponadto T. Jasiński został wybrany delegatem na zjazd krajowy. (zg)



INFORMACJA CZY BEZPIECZEŃSTWO?

Ulica Pułaskiego w Suwałkach jest częścią ciągu miejskiego krajowej drogi numer 8, wiodącej z przejścia granicznego w Budzisku. Na odcinku tym odnotowuje się największe nasilenie ruchu tranzytowego (około 2 tys. pojazdów ciężarowych i „tirów” na dobę). Z uwagi na zły stan techniczny jezdni oraz niedostosowanie jej parametrów do tych, które obowiązują przy drogach ekspresowych, od kilku lat odnotowuje się tu duże nasilenie wypadków drogowych.

Biorąc pod uwagę jedynie ostatnie trzy miesiące, naczelnik Wydziału Ruchu Drogowego Miejskiej Komendy Policji w Suwałkach informuje o 89 kolizjach, które zaistniały w tym czasie na ulicy Pułaskiego. W ich wyniku rannych zostało 12 osób, z czego większość doznała bardzo poważnych obrażeń. Średnio więc potrącona zostaje w tym miejscu przez pojazd jedna osoba w tygodniu i codziennie dochodzi do wypadku.

Do czasu budowy obwodnicy Suwałk w ramach trasy Via Baltica, na którą niewątpliwie trzeba będzie poczekać jeszcze kilka lat, cały ruch transeuropejski w kierunku przejścia granicznego w Budzisku będzie biegł przez ten właśnie odcinek drogi.

Władze miasta od dłuższego czasu bezskutecznie zabiegają o pozyskanie środków finansowych na poprawę stanu bezpieczeństwa na ulicy Pułaskiego. W sierpniu tego roku złożony został w Sejmiku Samorządowym Województwa Podlaskiego wniosek o dofinansowanie w ramach programu PHARE 2001 prac związanych z modernizacją odcinka tej drogi o długości około 1.500 metrów. Projekt zakładał między innymi położenie kładki dla pieszych, zainstalowanie sygnalizacji świetlnej w dwóch punktach ulicy, montaż ekranów dźwiękochłonnych, wykonanie ścieżki rowerowej oraz chodników dla pieszych.

Szacunkowy koszt projektu wyniósł 2.800.000 euro, z czego 2.100.000 euro pochodziłoby ze środków europejskich.

Jak poinformował na wrześniowej sesji Rady Miejskiej w Suwałkach wicemarszałek Sejmiku Województwa Podlaskiego pan Dariusz Ciszewski, suwalski wniosek, mimo jego społeczno-gospodarczej zasadności, profesjonalnego przygotowania oraz złożenia w przewidzianym terminie, nie uzyskał akceptacji Zarządu Sejmiku, konsekwencją czego było jego niezakwalifikowanie do dalszego etapu. W ścisłej piątce wyłonionych programów znalazł się natomiast między innymi Wojewódzki System Informacyjny dla Społeczeństwa, który zakłada połączenie za pomocą łączy elektronicznych podlaskiego urzędu z jednostkami administracji samorządowej województwa, w myśl idei społeczeństwa informacyjnego. Dodam, iż z otrzymanych środków sfinansowana została by jedynie budowa sieci szkieletowej, natomiast podłączenie się poszczególnych jednostek oraz pozostałe koszty związane z zakupem odpowiedniego sprzętu, wyszkoleniem ludzi i opłatami za korzystanie z łączy samorządy musiałyby pokryć z własnych środków. Sama koncepcja niewątpliwie zasługuje na uwagę, będąc pomysłem nowatorskim i usprawniającym przebieg informacji w województwie. Zważywszy jednak na hierarchię wartości, trudno oprzeć się uwadze, że w sytuacji wyboru pomiędzy sprawną informacją a bezpieczeństwem tysięcy ludzi wybór pada na tę pierwszą.

Według wicemarszałka D. Ciszewskiego powodem, dla którego suwalski projekt nie został ujęty na liście, był fakt, że: „poprzez starania władz wojewódzkich została wybudowana w Podlaskim droga nr 8, będąca korytarzem pasa europejskiego Via Baltica. Jest to bardzo ko-

rzystna inwestycja, ponieważ w ramach rządowych zadań priorytetowych będą budowane obwodnice wokół miast leżących wzdłuż tej trasy. Na pewno szybciej niż do roku 2015 obwodnice te zostaną wybudowane, między innymi również w Suwałkach, co wpłynie na udrożnienie komunikacji w mieście”.

W sprawie przebudowy ulicy Pułaskiego radni miasta poprzedniej i obecnej kadencji składali wielokrotnie interpelacje, wyrażając zaniepokojenie szczególnym brakiem bezpieczeństwa na tym odcinku, bowiem Pułaskiego prowadzi do największego przejścia granicznego wschodniej granicy państwa, gdzie natężenie ruchu z tygodnia na tydzień wzrasta, a bezpieczeństwo wprost proporcjonalnie maleje.

W chwili obecnej wszelkie koszty związane z utrzymaniem ulicy ponosi samorząd miejski, mimo faktu, że jest to droga nie tylko krajowa, ale transeuropejska. Przy zachowaniu aktualnego stanu natężenia ruchu na tym odcinku wszelkie prognozy, nawet na niezbyt odległą przyszłość, wyglądają czarno, przewidując kompletną dewastację ulicy. Zaś co do bilansu życia

ludzkiego, trwałego kalectwa i cierpienia, tych wartości i doznań nie da się zmierzyć żadną miarą. Tylko ostatnie tygodnie przyniosły wstrząsające informacje prasowe o potrąceniach, poturbowaniach, nadmiernej prędkości i jej efektach.

Władze miasta, jeszcze przed ostateczną decyzją zarządu, zwracały się z apelem do radnych sejmiku; po jej wydaniu, już desperacko, do Ministra Rozwoju Regionalnego i Budownictwa oraz powtórnie do Zarządu Województwa Podlaskiego o ponowne rozpatrzenie wniosku. Pisma te do dziś ^z zostają bez odpowiedzi.

Wyboru programów dokonano. Wybrano pomiędzy „społeczeństwem informacyjnym” a społeczeństwem wprowadzającym bez elektronicznego obiegu informacji, ale żywym i zdrowym. Najlepsza sieć informacyjna nie zabezpieczy dzieci i młodzieży przed ciągle wiszącym nad ulicą Pułaskiego ryzykiem potrącenia przez pędzącego „tira”.

Wybór priorytetów nigdy nie jest rzeczą łatwą, ale jeśli w grę wchodzi ludzkie życie, to przestaje on być wyborem, a staje się wyrokiem.

ZARZĄD MIASTA

Zarząd Miasta Suwałk na posiedzeniu w dniu 11 października 2000 roku:

- ★ zatwierdził wniosek dyrektora ZBM dotyczący 15-proc. podwyżki czynszu regulowanego na rok 2000,
- ★ zapoznał się z informacją dotyczącą funkcjonowania szkół ponadpodstawowych,
- ★ podjął decyzję dotyczącą udziału przedstawicieli Urzędu Miejskiego w VII Międzynarodowych Targach Kowieńskich,
- ★ zatwierdził skład delegacji do Waren (Niemcy),
- ★ zatwierdził przyznanie środków finansowych na modernizację pomieszczeń Zespołu Szkół Technicznych na Zamiejscowy Wydział Mechaniczny Politechniki Białostockiej w Suwałkach,
- ★ zapoznał się z informacją dotyczącą utworzenia Centrum Powiadamiania Ratunkowego w Suwałkach,
- ★ przyjął projekt ugody pomiędzy Wojewodą Podlaskim a SPZOZ w Suwałkach,
- ★ podjął decyzję o dalszym funkcjonowaniu Izby Wyrzeźwien w Suwałkach.

PREZYDENT MIASTA

W ubiegłym tygodniu prezydent **Grzegorz Wołagiewicz** uczestniczył w:

- ★ ogólnopolskiej konferencji „Biblioteki publiczne u progu XXI wieku” (na zdjęciu),



Na lewej: prof. dr hab. Anna Sitarska z Uniwersytetu w Białymstoku, prezydent Grzegorz Wołagiewicz i dyrektor Biblioteki Publicznej im. M. Konopnickiej w Suwałkach Andrzej Chuchnowski.

- ★ seminarium „Organy samorządu a bezpieczeństwo i porządek publiczny w powiecie”, które odbyło się w Supraślu,
- ★ otwarciu wystawy „Prusowie – dzieje i kultura ludu bałtyjskiego”;
- spotkał się z władzami amerykańskiej wyższej uczelni Holy Family College z Filadelfii;
- wręczył nagrody pracownikom placówek oświatowo-wychowawczych z okazji Dnia Edukacji Narodowej;
- wspólnie z przewodniczącym Rady Miejskiej **Andrzejem Kolenkiewiczem** uhonorował laureatów plebiscytu „Tygodnika Suwalskiego” na osoby zaangażowane w rozwój i promocję miasta w ostatnim dziesięcioleciu. (ag)

MIESZKAŃCY OCENIAJĄ (9)

Prezentujemy ostatnią sferę działalności władz miejskich ocenioną przez mieszkańców. Jest to jedno z najważniejszych zadań – *ochrona porządku publicznego*. Jak starania władz w tym zakresie oceniają ankietowani, przedstawiamy poniżej:

1. Doskonale – 2 osoby, 0,5 proc.,
2. Bardzo dobrze – 12 osób, 3 proc.,
3. Raczej dobrze – 26 osób, 6,5 proc.,
4. Raczej źle – 97 osób, 25 proc.,
5. Bardzo źle – 101 osób, 26 proc.,
6. Fatalnie – 147 osób, 38 proc.,
7. Nie mam zdania – 3 osoby, 1 proc.

Radny Rady Miejskiej, członek Zarządu Miasta **Ryszard Olów**: – Ocena tak przedstawionych wyników jest bardzo trudna, wręcz niemożliwa. Brak informacji o postawionych przez autora pytań nie daje podstaw do dokonania jakiegokolwiek osądu. Nawet powszechne subiektywne odczucia mieszkańców w zakresie stanu ładu i porządku publicznego w mieście nie dają podstaw do tak negatywnych ocen.

O komentarz należy zwrócić się do przedstawicieli wyspecjalizowanych organów państwa działających na terenie miasta, to jest do policji, prokuratury i sądownictwa.

Estetyka miasta, porządek na posesjach, placach, skwerach,

PODOBNI JAK W KRAJU

W wyborach prezydenckich większość suwalczan poparła kandydaturę **Aleksandra Kwaśniewskiego** i – podobnie jak obywatele całego kraju – nie miała wątpliwości co do tego, kto powinien być głową państwa w następnej kadencji. A. Kwaśniewski w naszym mieście, otrzymując 57,16 proc. głosów, wygrał wybory już w pierwszej turze głosowania, ale średnia wojewódzka nie była już tak korzystna, gdyż wyniosła tylko 44,96 proc. Natomiast na drugim miejscu w naszym mieście uplasował się nie **Andrzej Olechowski** (14,25 proc.), a (tak jak w całym województwie) **Marian Krzaklewski** (16,95 proc.). Mniejszym poparciem niż w kraju cieszyli się **Jarosław Kalinowski** (4,60 proc.) i **Andrzej Lepper** (2,05 proc.). Jest to zrozumiałe, gdyż nie należymy wprawdzie do ośrodków uprzemysłowionych, ale również i nie do rolniczych.

Parę szczegółów

Suwałki były podzielone na 35 obwodów. Uprawnienia do głosowania na prezydenta RP miało 49.235 mieszkańców naszego miasta. Skorzystało z nich 58,5 proc. suwalczan, a w największym zakresie wyborcy obwodu nr 22 (północno-wschodnia część miasta). We wszystkich obwodach wygrał Aleksander Kwaśniewski, który otrzymał od 43,7 proc. głosów w obwodzie nr 7 (północno-zachodnia część miasta) do 67,1 proc. w obwo-

dzie nr 31 (głównie ul. Reja). Marian Krzaklewski największe poparcie (25,9 proc.) uzyskał w obwodzie nr 6 (południe miasta), a najmniejsze (12,4 proc.) w obwodzie nr 24 (ul. Putry i część ul. Pułaskiego). Z kolei Andrzej Olechowski największym uznaniem (19,5 proc.) cieszył się u wyborców obwodu nr 7, a najmniejszym (11,01 proc.) u mieszkańców Osiedla II (obwód nr 2). **Lech Wałęsa** w wielu obwodach otrzymał tylko po kilka głosów, a w obwodzie nr 23 (Dom Pomocy Społecznej) – ani jednego.

Wybory w Suwałkach przebiegły spokojnie, a policja zanotowała tylko jeden incydent chuligański – sprzed lokalu wyborczego w obwodzie nr 23 skradziono flagi państwowe. Lokale wyborcze też były nieźle przygotowane i usytuowane raczej na parterze. Wyjątek stanowił tylko lokal w Suwalskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, w którym niepełnosprawni musieli pokonywać z trudem kilkadziesiąt stopni schodów, a potem długi korytarz.

Analizując wyniki głosowania, można dojść do wniosku, że wyborca suwalski nie odbiega od średniej krajowej. Niezależnie od tego, czy dany pretendent do prezydentury w czasie kampanii wyborczej odwiedzał nasze miasto, czy też nie, to i tak otrzymał (poza M. Krzaklewskim i A. Olechowskim) zbliżony do średniej krajowej procent głosów. (zg)

chodnikach i ulicach, co w znacznym stopniu leży w gestii Straży Miejskiej i jej funkcjonariuszy, zostawia wiele do życzenia. Uważam, że w tym zakresie może i powinna nastąpić widoczna poprawa. Trzeba postawić jasne i konkretne zadania, odstąpić od przyjętych utartych schematów – a będą efekty. Należy jak najszybciej odciążyć straż od dodatkowych działań, niemających nic wspólnego z zadaniami estetycznymi miasta. Dotychczasowe wykonywanie zadań przez Straż Miejską oceniam na dostatecznie, ale to za mało w stosunku do kosztów, jakie ponoszą mieszkańcy.

Komendant Straży Miejskiej **Grzegorz Mackiewicz**: – Przyczyny takiego stanu rzeczy na to transformacja ustrojowa i duże bezrobocie. Warto też pamiętać o ciągłym kreowaniu przez media sensacji, przemocy, negatywnych postaw i łatwości zdobywania pieniędzy w sposób nielegalny. Kolejny element, który decyduje o takich odczuciach mieszkańców, to słabość egzekucji prawa przez wymiar sprawiedliwości.

OCALIĆ OD ZAPOMNIENIA

Ponad stu wojewódzkich konserwatorów i społecznych opiekunów zabytków z całego kraju spotkało się na zjeździe w Domu Pracy Twórczej w Wigrach. Organizatorem dwudniowych obrad (30.09 – 1.10) były PTTK i Wigierski Park Narodowy.

W zjeździe uczestniczyli m.in. wiceminister kultury, pełniący jednocześnie funkcję zastępcy generalnego konserwatora zabytków – **Marek Rubikowicz** i sekretarz generalny ZG PTTK **Andrzej Gordon**. Władze miejskie reprezentował wiceprezydent Suwałk **Mieczysław Grnyo**.

Wiele mówiono o potrzebie zachowania nie tylko pałaców, zamków i kościołów, ale również o ochronie wszelkich zabytków budownictwa drewnianego, przydrożnych kapliczek, charakterystycznych elementów krajobrazowych. Opieka nad zabytkami powinna stanowić ważny czynnik kształtowania postaw patriotycznych. Jak stwierdził jeden z

mówców, to nie pieniądze ratują zabytki, ale świadomość. Zgodził się jednak z głosami z sali, że pieniądze też są potrzebne, a niestety często ich brakuje.

Sporymi osiągnięciami w ochronie dóbr kultury mogą poszczycić się społecznicy z naszego regionu. Najbardziej zasłużonym minister kultury przyznał złote odznaki „Za opiekę nad zabytkami”. Te zaszczytne wyróżnienia otrzymali: **Jan Bacewicz, Wojciech Batura, Antoni Jasiulewicz, Andrzej Matusiewicz, Andrzej Strumillo, Andrzej Chuchnowski i Marian Żukowski**.

W drugim dniu zjazdu uczestnicy zwiedzili najcenniejsze zabytki ziemi suwalskiej, sej-

neńskiej i augustowskiej, m.in. bazylikę sejneńską i drewniane kościoły w Gibach i Studzienicznej. (r)



Wiceminister kultury i dziedzictwa narodowego **Marek Rubikowicz** dekoruje **Andrzeja Matusiewicza** złotą odznaką „Za opiekę nad zabytkami”.



WYGRALI KOMPUTER I MIKROSKOP

McDonald's wspólnie z firmą Vobis Computer przez cały wrzesień prowadził w swojej restauracji konkurs dla suwalskich szkół podstawowych. W rywalizacji uczestniczyły SP 4, 6 i 8. Każdy klient miał prawo oddać swój głos na jedną z tych placówek oświatowych. Po podliczeniu głosów okazało się, że wygrała Szkoła Podstawowa nr 4. Dzięki aktywności dzieci,

pomocy rodziców, nauczycieli i wszystkich, którzy głosowali na szkołę, szkolna pracownia informatyczna wzbogaciła się o nowy komputer i mikroskop z możliwością jego podłączenia do komputera. Sprzęt wręczyli na ręce dyrektor **Jolanty Nowakowskiej** kierownik restauracji **Krzysztof Cybulko** i przedstawiciel Vobis Computer **Wojciech Kosiński**. (zd)

ZNOWU W KOWNIE

Ponad 200 polskich i polskolitevskich firm spotkało się 17 października na VII Międzynarodowych Targach Kowieńskich Polskiej Wystawie Narodowej POLEXPORT '2000. Potrwać one do 20 października. Jest to największa polska ekspozycja targowa poza granicami kraju, nie licząc EXPO w Hanowerze. Podobnie jak w roku ubiegłym, odbywają się one pod honorowym patronatem prezydentów Aleksandra Kwaśniewskiego i Valdasas Adamkusa.

Celem tegorocznych targów jest pomoc w nawiązaniu kontaktów z firmami litewskimi, które są coraz bardziej zainteresowane współpracą z Polską. Litwa wy-

chodzi z kryzysu, w którym znajdowała się przez poprzednie dwa lata, i metody na przezwyciężenie trudności gospodarczych upatruje w rozwijaniu eksportu i zakładaniu wspólnych litewsko-polskich przedsiębiorstw.

Specjalne stoiska mają Urząd Wojewódzki z Białegostoku i Zarząd Miasta Suwałk. Targi to również okazja do promocji regionu – przedstawienia jego walorów i zachęcenia do odwiedzin, bo za tym zawsze idą pieniądze. Litwini są dobrym partnerem nie tylko w handlu. Warto ich zachęcić do poznania naszych terenów, które znają dotąd z bardzo złych dróg w głąb Polski i dalej – do Niemiec czy Francji.

Wystawcy ubiegają się o tradycyjne nagrody targowe – „Włócznię Jaćwingów” od prezydenta Suwałk, „Podlaskiego Żubra” od Wojewody Podlaskiego oraz „Wstęgi Niemna” przyznawane przez Polsko-Litewską Izbę

Gospodarczą Rynków Wschodnich. Swoją nagrodę wręczy również mer Kowna. W ubiegłym roku otrzymał ją suwalski Meblet. Może i w tym, mimo niewielkiej reprezentacji, Suwałki przywiozą któryś z pucharów. (mes)

IMPREZY – CO, GDZIE, KIEDY?

15-20.10 – VI Dni Kultury Chrześcijańskiej,

24-25.10 – wizyta Andrzeja Wajdy z okazji nadania tytułu Honorowego Obywatela Miasta Suwałk; w programie m.in.: 24.10, godz. 18.00 – otwarcie przeglądu filmów w kinie Bałtyk pt. „Najlepsze, co mamy – Andrzej Wajda”; 25.10, godz. 10.00 – uroczystość wręczenia tytułu w Klubie Garnizonowym przy ul. Wojska Polskiego 40, a następnie konferencja prasowa.

Regionalny Ośrodek Kultury i Sztuki, ul. Noniewicza 71 – wystawy czynne w godz. 10.00-18.00: w galerii Chłodna 20 – malarstwo Eugeniusza Musiałowicza, wernisaż 13.10, godz. 18.00 (czynna do 20.10); w galerii PACamera – malarstwo Jadwigi Błaszczyk-Jurkonis; „Karty telefoniczne” – sala kameralna ROKiS.

W Muzeum Marii Konopnickiej odbyła się uroczystość powtórne odsłonięcia historycznej tablicy poświęconej poetce. Towarzyszył jej koncert pieśni Fryderyka Chopina w wykonaniu uczniów Wydziału Wokalnego Państwowej Szkoły Muzycznej I i II st. w Suwałkach.

PAMIĘCI MARII KONOPNICKIEJ

„Nie ma chyba takiego dziecka w Polsce, które nie czytało prześlicznej książki „O krasnoludkach i o sierotce Marysi” albo nie znało historii „Janka Wędrownicza”. Wszystkie też dzieci znają chyba śliczne, choć takie smutne wierszyki jak „W piwnicznej izbie” i „Jaś nie doczekał”. Wszystko to i jeszcze dużo innych wierszyków, powiastek i nowel napisała Maria Konopnicka. Ta sławna poetka urodziła się w naszym mieście Suwałkach w roku 1842. Dnia 8 października bieżącego roku minęło 160 lat od chwili jej zgonu. Miasto nasze obchodziło dzień ten bardzo uroczystie. Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet ufundował tablicę pamiątkową na domu, w którym się Maria Konopnicka urodziła. W dniu 8 października było uroczyste odsłonięcie tej tablicy. (...) Bardzo wzruszająca była chwila, kiedy orkiestra straży ogniowej odegrała „Rotę” Marii Konopnickiej. Przypominały nam się wtedy te ciężkie dla Polski czasy, w których żyła Konopnicka i uczułyśmy się szczęśliwe, że teraz mamy wolną Polskę, dla której chcemy żyć i pracować”. Fragmentem relacji z uroczystości sprzed sześćdziesięciu lat rozpoczął spotkanie z okazji powtórne odsłonięcia tablicy **Zbigniew Fałtynowicz**, kierownik Muzeum im. Marii Konopnickiej. Ta informacja została zamieszczona w ilustrowanym piśmie dzieci Pojezierza Suwalsko-kobylskiego „Nasz Głosik”. W uroczystości zorganizowanej 6 października 2000 r. nie brały w udziału – tak jak w 1935 roku – tłumy, szkoły i organizacje, bo była kameralna, „Roty” nie odegrała też orkiestra dęta straży ogniowej, za to przepiękne pieśni Fryderyka Chopina zaśpiewali wokaliści z suwalskiej szkoły muzycznej: **Joanna Wielgat, Katarzyna Brzozowska, Tomasz Skrzypek i Anna Jeruś**. Akompaniowała im **Joanna Zakrzewska**. Wokalistki przygotowywały się pod fachową opieką **Marleny Borowskiej**.

Zygmunt Filipowicz, twórca Muzeum M. Konopnickiej i wieloletni dyrektor suwalskiego Muzeum Okręgowego, przypominał losy tablicy, którą odnaleziono po wojnie, i próbach, jakie czynili suwalczykowie, by uczcić pamięć poetki.

Pierwsze próby rozpoczęto zaraz po śmierci Konopnickiej w 1910 roku. Wtedy też rozpoczęto zbieranie pieniędzy na tablicę pamiątkową, która miała zawisnąć na domu, w któ-



Tablicę odsłonił Zygmunt Filipowicz

rym się urodziła. W okresie zaborów trudno było ten pomysł zrealizować. Odrodził się on po odzyskaniu niepodległości. Imieniem autorki „Roty” nazwano jedną z ulic leżących w centrum miasta i gimnazjum żeńskie znajdujące się przy tej ulicy. Powstał wówczas projekt budowy pomnika poetki w parku i ufundowania tablicy pamiątkowej. 10 maja 1925 roku odbył się „Wieczór deklamacyj-

no-muzykalny ku czci wielkiej Polki, Poetki i Suwalczanki”, z którego dochód został przeznaczony na oba cele. W trakcie uroczystości córka Konopnickiej – Laura Konopnicka-Pytlńska, aktorka scen warszawskich, recytowała wiersze matki. Pomimo zabiegów, pomysł ufundowania tablicy pamiątkowej udało się zrealizować dopiero po dziesięciu latach. W 25. rocznicę śmierci poetki na domu, w którym się urodziła, przy ul. Kościuszki 31 odsłonięto tablicę z białego marmuru, z wyrytymi słowami: „W tym domu urodziła się 23 maja 1842 roku Marja Konopnicka”.

- W czasie drugiej wojny światowej tablica została zdjęta w obawie przed Niemcami. Dobrze się stało. Faszysti zdewastowali popiersie poetki na cmentarzu we Lwowie. Zapewne podobny los spotkałby i tę tablicę – powiedział **Zygmunt Filipowicz**. – Dziś nie wiadomo, kto ukrył ją na strychu budynku gospodarczego suwalskiego volksdeutscha Kisela, gdzie owinięta w szmaty przeleżała do 1953 roku. Przypadkowo odnalazły ją pracownice spółdzielni krawieckiej „Liżanka” i przekazały Antoniemu Patli, w owym czasie prezesowi zarządu suwalskiego oddziału PTTK. W 1956 roku z jego inicjatywy powstało Społeczne Muzeum Regionalne. Patla został kierownikiem placówki i tablicę włączył do zbiorów muzeum. Trzy lata przed jej odnalezieniem, w 40. rocznicę śmierci poetki, w 1950 roku, na domu, w którym się urodziła, odsłonięto nową, z różowego marmuru z napisem: „W tym domu dnia 23 maja 1842 roku urodziła się Maria Konopnicka, wielka poetka polska, walcząca o postęp, sprawiedliwość społeczną i oświatę dla ludu”. (dos)

ALKOHOL KRADNIE WOLNOŚĆ

Biblioteka Publiczna im. M. Konopnickiej w Suwałkach organizuje drugą edycję konkursu „Alkohol kradnie wolność”, któremu patronuje Miejska Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Podobnie jak w ubiegłym roku, tak i tym razem młodzież będzie mogła wypowiedzieć się na temat problemów związanych z alkoholizmem w trzech formach: literackiej, teatralnej i plastycznej.

Konkurs literacki skierowany jest do młodzieży w wieku 16-18 lat. Forma wypowiedzi jest swobodna (wiersz, opowiadanie, esej). Utwory powinny być opatrzone godłem autora. Jest on również zobowiązany do przekazania w oddzielnej kopercie swoich danych (imię i nazwisko, dokładny adres, wiek i szkoła). Prace konkursowe można nadsyłać do **31 października** na adres biblioteki: 16-400 Suwałki, ul. E. Plater 33 A (pokój nr 18).

W konkursie na spektakl teatralny mogą wziąć udział uczniowie w wieku 12-18 lat. Grupa nie może przekraczać 10 osób. Każdy teatr ma 20 minut na prezentację swego spektaklu. Przegląd teatrów odbędzie się **18 listopada** o godz. 10.00 w bibliotece. Zainteresowani powinni wypełnić i dostarczyć do **20 października**, do sekretariatu biblioteki, karty zgłoszenia. Szczegółowe informacje można uzyskać pod numerem tel. 565-62-46 w. 36.

Konkurs plastyczny jest adresowany do uczniów szkół podstawowych i gimnazjalistów w wieku 12-15 lat. Termin składania prac minął **14 października**.

Organizatorzy zapowiadają interesujące nagrody. Wyróżnione i nagrodzone prace znajdują się w specjalnie wydanej publikacji. Prace plastyczne będą też wystawione.

(d)

PASOWANIE NA UCZNIA

Przełom września i października to okres pasowania dzieci i młodzieży na uczniów danej szkoły. Na ogół odbywa się to w obecności całej szkolnej społeczności i rodziców. Taka uroczystość miała niedawno miejsce w suwalskim ZSE. Pierwszacy złożyli ślubowanie, a potem wraz z nauczycielami i rodzicami obejrzeli okolicznościowy program

przygotowany przez starszych kolegów. Gospodarze klas pierwszych zostali poddani humorystycznemu sprawdzianowi ze znajomości życia szkoły.

Zdaniem uczniowskiego jury, wypadł on pozytywnie i ponad setka pierwszoklasistów stała się pełnoprawnymi uczniami ekonomika.

Tekst i foto: (jb)



PIERWSZAKI ŚLUBUJĄ

„Przysięgam być dobrym uczniem i kolegą” – ślubowali z ogromnym przejęciem uczniowie pierwszych klas w Szkole Podstawowej nr 7. Pierwszą tak ważną uroczystościom życia swoich pociech przeżywali również ich rodzice, którzy niemal w komplecie stawili się na uroczystość ślubowania. Chociaż od rozpoczęcia nauki upłynęło stosunkowo niewiele czasu, to dzieci zdążyły już nauczyć się kilku

wierszyków i piosenek.

W roku szkolnym 2000/2001 naukę w „siódemce” rozpoczęło w pięciu klasach ok. 140 pierwszaków. To jest wyraźnie mniej niż w ubiegłych latach. Do zmniejszenia się ilości uczniów w tej szkole przyczyniło się oddanie do użytku przed czterema laty na osiedlu Północ Szkoły Podstawowej nr 11, a także dający znać o sobie niż demograficzny.

(rl)



Uniwersytet Trzeciego Wieku zainaugurował nowy rok akademicki 2000/2001. Wykłady i spotkania słuchaczy odbywają się w Regionalnym Ośrodku Kultury i Sztuki.

WYKŁADY I SPOTKANIA

Nowy rok akademicki rozpoczął się 6 października. Wykład inauguracyjny o kształtowaniu osobowości wygłosił ks. **Jerzy Zawadzki**.

Następne spotkania odbywać się będą w następujących terminach: 20 października o roli grup samopomocowych poinformują **Tadeusz Klaczkowski** z suwalskiego MOPS i **Renata Pelka** z białostockiego MOPR, 3 listopada **Wojciech Rutkowski**, naczelnik Wydziału Prewencji Kryminalnej KMP w Suwałkach, zapozna słuchaczy z problematyką bezpieczeń-

stwa społecznego, 24 listopada odbędzie się wykład **Jolanty Soszki** o profilaktyce zdrowia „trzeciego wieku”, 1 grudnia o terapii zabawy mówić będzie **Maria Jolanta Lauryn**, a 15 grudnia **Cezary Cieślukowski** opowie o samorządności w kraju i na Zachodzie. Wykłady rozpoczynają się o godz. 16.00.

W ramach Stowarzyszenia Uniwersytetu Trzeciego Wieku działają: Suwalski Chór Seniora (spotkania odbywają się we wtorki i środy w godz. 15.30-17.30) i sekcja rękodzielnicza (w piątki od 16.00). (d)



SPRAWCY UJĘCI

Wieczorem 22 sierpnia o godz. 19.00 na posesji nr 16 przy ul. Wigierskiej odnaleziono zwłoki, jak się później okazało, jej mieszkańca, 35-letniego **Jerzego Szymańskiego**. Był on pracownikiem fizycznym jednego z zakładów budowlanych i nie należał do środowiska przestępczego. Według opinii biegłego lekarza, ofiara była uderzana tępym narzędziem w głowę i klatkę piersiową. Ciosy te spowodowały złamanie żeber, pęknięcie śledziony oraz krwiak na mózgu. Tak ciężkie obrażenia doprowadziły do śmierci napadniętego w ciągu godziny.

Wykrycie sprawców napadu było bardzo trudne, gdyż w miejscu przestępstwa zabezpieczono

niewiele śladów, a nieliczni świadkowie nie powiedzieli nic konkretnego. Dopiero po pewnym czasie przy pomocy mieszkańców miasta policji udało się ustalić personalia trzech suwalczan podejrzanych o napad. Zatrzymano dwóch z nich: 27-letniego **Macieja Roberta K.** i 22-letniego **Artura S.**, zamieszkających na sąsiadującej z Wigierską ulicy. Obydwaj podejrzani nigdzie nie pracują i byli już karani za kradzieże. Zgodnie z orzeczeniem sądu, zostali osadzeni na trzy miesiące w areszcie śledczym. Trzeci z podejrzanych jest jeszcze na wolności, ale jego zatrzymanie jest tylko kwestią czasu – zapewnił komendant miejski Policji **Jan Truchan**. (zg)

Dom Pomocy Społecznej „Kalina” czekają wręcz rewolucyjne zmiany. Jeśli nowemu kierownictwu placówki uda się zdobyć niezbędne środki do wdrożenia w życie wszystkich pomysłów, to powstanie tam Centrum Opiekuńczo-Socjalne.

SUWALSKA „KALINA”

Dom Pomocy Społecznej „Kalina” wpisał się na stałe w historię Suwałk. Budowę obiektu rozpoczęto ponad czterdzieści lat temu. W grudniu 1963 roku uroczystie otwarto jedyny w ówczesnym województwie białostockim tak duży Zakład Spe-

wieńczył procent wymaga całodobowej opieki pielęgniar- skiej. Z kolei połowa cierpi na co najmniej jedno poważne schorzenie. Kilkadziesiąt osób porusza się tylko na wózkach inwalidzkich, drugie tyle wiele ciężkich dolegliwości przykuło



cialny dla Przewlekłe Chorych. Ośrodek działa więc nieprzerwanie prawie czterdzieści lat. Od stycznia ubiegłego roku stał się jednostką organizacyjną podległą Radzie Miejskiej. We wrześniu 1999 roku suwalski samorząd zatwierdził nowy statut jednostki, a tym samym jej nową strukturę organizacyjną. W DPS funkcjonują obecnie dwa działy: opie-
kuńczo-terapeutyczny (w którym pracują pokojowe, opiekunki, terapeuci zajęciowi - w sumie 53 osoby) i medyczno-rehabilitacyjny (pielęgniarki, dietetyk, technik fizjoterapii oraz lekarze specjaliści - internista, neurolog, ortopeda i psychiatra). Placówką administrują sekcje finansowa i gospo-
darcza.

Dom zapewnia całodobową opiekę osobom niepełnosprawnym, chorym i w podeszłym wieku. Jego zadaniem jest stworzenie pensjonariuszom godziwych, bezpiecznych i w miarę możliwości zbliżonych do domowych warunków życia. Mieszkańcy „Kaliny” mają zapewnioną kompleksową, fachową opiekę. Obecnie mieszka tam 195 osób, spośród których dzie-

do łózka. Praktycznie każdy pacjent wymaga rehabilitacji, pomocy lekarskiej i pielęgniar- skiej.

- *Zaloga z własnej inicjatywy stara się stworzyć im namiastkę prawdziwego domu. Przynoszą kwiaty doniczkowe, starają się także wysondować, jakie nasi pacjenci mają potrzeby, upodoba- nia, marzenia i pasje. Taka wiedza daje nam możliwość tworzenia odpowiadających zainteresowaniom i potrzebom pod-
opiecznych kół zajęciowych i ter-
apeutycznych* - powiedziała **Krystyna Jaśkiewicz**, dyrektor DPS „Kalina” w Suwałkach.

Domy pomocy społecznej mają obowiązek podnoszenia standardu usług, dostosowania ich do wymagań unijnych. Ośrodki, które to zaniedbują, będą zmuszone do zawieszenia działalności.

- *W kwietniu ubiegłego roku przystąpiliśmy do diagnozowa- nia stanu faktycznego placówki i opracowania programu na-
prawczego co było warunkiem dalszego funkcjonowania ośrod-
ka. Program musi być wdrożo-
ny do 2006 roku* - mówi dyrek-
tor Jaśkiewicz.

Budynek suwalskiego DPS to obiekt, wymagający generalnego remontu i modernizacji. Diagno- za, przygotowana w kwietniu ubiegłego roku, nie wypadła kor- zystnie. Brakowało sal codzien- nego pobytu, pomieszczeń do ter-
apii zajęciowej, pralni i suszarni dla mieszkańców. Nie było i nie ma pokoi jednoosobowych, a w wielu pozostałych jest zbyt duże zagęszczenie. Brakowało kuche- nek do dyspozycji mieszkańców, odpowiedniej liczby toalet i łazienek, czytelnik, pokoju ciszy, po-
koju telewizyjnego i palarni. Swobodne poruszanie się mies-
kańców na wózkach blokowały też bariery architektoniczne. Nie funkcjonowały zespoły terapeutyczne, a terapia zajęciowa ogra-
niczała się jedynie do zajęć pla-
stycznych. Okazało się także, iż „wzmocnienia” wymaga perso-
nel opiekuńczy.

- *Jedynym sposobem na sprawne przeprowadzenie remontu przy jednoczesnym nor-
malnym funkcjonowaniu placów-
ki jest wybudowanie nowego pawilonu mieszkalno-
terapeutycznego, do którego można by przekwaterować część mieszkań-
ców z remontowanych pokoi* - stwierdziła pani Krystyna.

Prace nad standaryzacją „Ka-
liny” rozpoczęły się jeszcze w ubiegłym roku. Powstał silny i dobrze zorganizowany dział opiekuńczo-terapeutyczny, zmienił się wystrój wnętrz, a zajęcia terapeutyczne wzbogaci-
ły się między innymi o czynno-
ści domowe. Rozszerzono też zmianowy system pracy o sta-
nowiska rehabilitantów, pracow-
ników socjalnych i terapeutów
zajęciowych. Placówka coraz częściej korzysta również z po-
mocy wolontariuszy, praktykan-
tów i rodzin podopiecznych.

W wyremontowanym bu-
dynku gospodarczym powstały
pracownia malarska i krawiec-
ka oraz pokój noclegowy dla
osób odwiedzających pensjona-
riuszy, a w budynku głównym
- kuchenka i czytelnia. Remon-
tu doczekały się też elewacja
budynku głównego i stołówka.

- *Naszym celem jest utworze-*

*nie centrum opiekuńczo-socjal-
nego, które zintegruje mieszkań-
ców DPS ze środowiskiem lokal-
nym, szczególnie z osobami nie-
pełnosprawnymi* - dodaje pani
dyrektor. - *Zamierzamy objąć
różnorodnymi usługami jak naj-
większą liczbę potrzebujących.
Dysponujemy sprzętem, bazą lo-
kalową oraz wykwalifikowanym
personalem. Planujemy organi-
zowanie imprez artystycznych na
świeżym powietrzu i utworzenie
ścieżki rehabilitacyjnej. Pomoc
i opiekę znajdą tu także suwal-
czanie spoza placówki w ramach
pobytów dziennych.*

W lutym tego roku z inicja-
tywy kierownictwa tej instytu-
cji i wielu osób jej życzliwych
powstało Stowarzyszenie Przy-
jaciół Domu Pomocy Społecz-
nej „Kalina”. Na jego czele sta-
nął Zygmunt Zarebski. Dziś sto-
warzyszenie liczy blisko pięć-
dziesiąt osób. Jego celem jest



pozyskiwanie środków nie-
zbędnych do funkcjonowania i
modernizacji DPS oraz integra-
cja mieszkańców ośrodka z ro-
dzinami, suwalczanami i inny-
mi tego typu placówkami dia-
lającymi w kraju.

We wrześniu mieszkańcy su-
walskiej „Kaliny” - razem z
przyjaciółmi z pięciu tego typu
ośrodków działających w na-
szym regionie i poza nim - że-
gnali lato nad Wigrami. Zwie-
dzili klasztor pokamedulski, od-
byli przejażdżkę statkiem po
Wigrach. Imprezę zakończyła
biesiada przy ognisku.

Personelowi DPS „Kalina” i
członkom stowarzyszenia przy-
świeca w pracy i działalności
myśl F. Hirszfelda: „Człowiek,
który ginie z powodu braku po-
mocy, obciąża sumienia pozosta-
łych”. **Dorota Skłodowska**

RELIGIJNE SPOTKANIE

W sobotę i niedzielę, 30 września i 1 października, odbyło się w Suwałkach zgromadzenie obwodowe świadków Jehowy. Jego przewodnią myśl brzmiała: „Miłuj Boga, a nie to, co na świecie”.

Kościół ten zrzesza około 6 mln wyznawców, w tym ponad 120 tys. w Polsce. Natomiast w naszym mieście istnieją dwa zbory skupiające ok. 200 osób. Według wyznawców tej wiary pierwszym świadkiem Jehowy był Abel.

Świadkowie Jehowy i ich religijna organizacja przechodzili różne koleje losu. Jak twierdzą, po prześladowaniach na początku naszej ery odrodzili się dopiero w XVIII wieku. Głównym ich ośrodkiem stały się w XIX w. Stany Zjednoczone, chociaż i tam na początku byli posądżani o działania wywrotowe, a całe kierownictwo osadzono w więzieniach. Jednak po orzeczeniu Sądu Najwyższego, że głoszenie Pisma Świętego nie narusza konstytucji USA, organizacja zaczęła się rozwijać. W Polsce pierwsi świadkowie Jehowy pojawili się na początku XX wieku.

Największym ośrodkiem świadków Jehowy są nadal Sta-

ny Zjednoczone. Mieszka tam ponad milion wyznawców. Tam też znajduje się centralne biuro zarządzające całą organizacją. Natomiast w innych państwach funkcjonują biura krajowe – w Polsce jego siedziba jest w Nadarzynie. Podstawową jednostką organizacyjną jest zbor, którym w zasadzie nikt nie kieruje, a nieliczne niezbędne decyzje podejmuje kolektywnie Grono Starszych.

Wyznawcy spotykają się kilka razy w roku na zgromadzeniach. Ostatnie z nich przebiegało pod hasłem „Miłuj Boga, a nie to, co na świecie”. Obecni na nim świadkowie Jehowy z terenu byłego woj. suwalskiego poza wspólnymi modłami wysłuchali wykładu „Jak miłość i wiara zwycięża świat” wygłoszonego przez nadzorcę obwodu **Henryka Kalisza**. Odbyło się też przyjęcie dziewięciu nowych głosicieli, którzy przyjęli symboliczny chrzest.

(zg)

Listy...

MAŁE OJCZYZNY

Z wrześniowego numeru „Tygodnika Suwalskiego (27.09) dowiedziałem się, że w maju br. w suwalskim liceum nr 1 im. M. Konopnickiej odbyło się sympozjum „Moje ojczyzny – tradycje dla przyszłości”. Z dużym zainteresowaniem przeczytałem fragmenty wypowiedzi uczestników tego sympozjum, w tym również pełną patriotycznej głębi wypowiedź ks. Jerzego Zawadzkiego.

To dobrze, to bardzo dobrze, że wspomniane sympozjum zorganizowano w czasach, gdy pojęcie „ojczyzna” rozplywa się gwałtownie w kontynentalnej wielości, a słowo „Polak” zamienia się mianem „Europejczyk”. Nawet podczas uroczystych wystąpień publicznych nasi rodzimi dygnitarze zamiast „Polska” mówią „ten kraj”, świadomie lub nieświadomie dystansując się od naszego kraju i narodu. Czyżby przepustką do europejskich struktur była rezygnacja z naszej narodowej tożsamości?

Dobrze więc, że moja dawna szkoła troszczy się o zachowanie ojczystej tożsamości, że głosem uczestników sympozjum woła, by szanować, pielęgnować i zachować wszystko to, co jest nam drogie i święte, co świadczy o naszych korzeniach i polskim rodowodzie. Myślę, że podobne sympozja i konferencje należy organizować częściej – również z udziałem osób dorosłych, które przez pryzmat życiowych doświadczeń są w stanie w sposób bardziej dojrzały czuć i rozumieć głęboki sens starej rycerskiej pieśni o „świętej miłości kochanej Ojczyzny”.

Rudolf Dziapanov

SLD NA FALI

Zwycięstwo wyborcze Aleksandra Kwaśniewskiego było na tyle wyraźne, że bezapelacyjnie zdobył fotel prezydenta. Nie trudno zauważyć, że SLD znajduje się na politycznej, szybko wznoszącej się fali. Prawie pewne jest, że również wybory parlamentarne przyniosą wyborcze sukcesy tej partii.

Jednak na ten sukces SLD w dużym stopniu zapracowała koalicja AWS-UW, a ostatnio już sama AWS. Takiego bałaganu, niekompetencji rządu, nie-realizowania zapewnień, jakie serwowano nam w ostatnich latach, już dawno nie było.

Doświadczyli tego zwłaszcza pracownicy służby zdrowia i oświaty.

Wprowadzone reformy to pasmo kompromitujących posunięć, które dotknęły wielu z nas. Nawet gdy chęci były dobre, to wykonanie na ogół fatalne i społecznie dotkliwe.

Na bazie takiego społecznego niezadowolenia łatwo zbierać punkty przez rządową opozycję, w tym przede wszystkim przez SLD.

Również niepopularny i na ogół nie lubiany, nawet wśród swoich, Marian Krzaklewski nie był mocnym rywalem dla Aleksandra Kwaśniewskiego. Podobnie Andrzej Olechowski, mający ograniczony elektorat i słabe struktury wyborcze, nie mógł stawić większego oporu Kwaśniewskiemu, choć osiągnął dobry wynik.

Nie piszę tego, aby osłabić znaczenie sukcesu wyborczego

Kwaśniewskiego, ale jedynie aby przestrzec kolegów z lewej przed ewentualnym tryumfalizmem. Ten sukces winien ich mobilizować do służenia dobru wszystkich Polaków. Wyborcy wystawiają bowiem surowe rachunki tym, którzy ich zawiedli.

Jerzy Broc

BABSKIE POGADUCHY

FUNDUSZ SOCJALNY

Sprawa funduszu socjalnego, a dokładniej mówiąc – jego podziału, wzbudza co jakiś czas wiele emocji. W firmach prywatnych praktycznie on nie istnieje, a w „budżetowce” budzi wiele kontrowersji. Dawniej wszystko było proste. Z funduszu korzystali wszyscy, a zwłaszcza najmniej zarabiający, co było zgodne z ideą jego utworzenia. Dofinansowano wyjazdy dzieci na wakacje, zapomogi losowe czy tzw. wczasypod gruszą. Dziś prawie wszyscy zarabiamy niewiele. Z tego powodu, co jest tajemnicą poliszynela, podział funduszu stał się formą zastrzyku finansowego, szczególnie przed różnego rodzaju świętami. Jest to powszechna praktyka. Wiedzą o tym wszyscy, ale nie mogą tego zrozumieć i nie zgadzają się na to organy kontrolne. Niegdyś podział takiego funduszu odbywał się w formie gotówkowej, ale władza próbowała ten proceder ukrócić, opodatkowując te świadczenia, a

nawet zapomogi. Ale i z tym poradziła sobie pomysłowość Polaków. Formą uniknięcia opodatkowania stały się bony towarowe, realizowane w dużych punktach handlowych. To też okazało się niezgodne z prawem. Zaczęły się kontrole i straszenie dyrektorów dotkliwą odpowiedzialnością finansową. Tu pomysłowości Polaków ciąg dalszy – jeśli podział nie może być „po równo”, to należy minimalnie go zróżnicować. To też nie spodobało się tym na górze. Jednak Polak znowu potrafi. Zaczęto szukać innych sposobów – wymyślono, że należy brać rachunki i zwracać za nie pieniądze. A prawda jest taka, że podział tego funduszu i jego zgodność z prawem nie ma dotąd jednolitej wykładni prawnej, więc praktycznie wszystko zależy od interpretacji kontrolujących. Wszystko to miało być w imię sprawiedliwości społecznej. A przecież są to nasze pieniądze, które nam się prawo nie należą.

ZOCHA



SUWAŃSKIE RETRO

pod redakcją
Zygmunta Filipowicza



Uwiedomienie

Podaje się do publicznej wiadomości, iż w dniu 18 bm. [lipca] odbędzie się licytacja na zdzierżawienie domu zajezd- nego w mieście Suwałkach własności J. W. Hrabi Paca, będącego w Rynku pod Nr 207 położonego, mającego prócz innych wygod: stajnię, lodownię, kuchnię, wozownię, piwnicę, miejsce na kram, salę do tańców, bilardu i dość obszerny dziedziniec oparkaniony. Wydzierżawionym być może na lat dwa lub trzy, od dnia 24 bm. lub nieco późniejszego terminu. Cenę dzierżawy rocznej do licytacji ustanawia się 2.700 złt. p. [złotych polskich]. Takowa licytacja odbywać się będzie 18 bm. o południu we dworze Dowspuda o mil 2 od Suwałk, przy trakcie od Łomży położonym.

Dowspuda d. 7 lipca 1821 r.
Wierzbicki

„Dziennik Urzędowy
Województwa Augustowskiego”,
nr 28 z 1821 r.



Podpisany, powziąwszy wiadomość o płońskiej pogłosce, jakoby fabryka moja w Raczkach wyrobów bielizny i płótna ustała, niniejszym uwiadomiam, iż takowa jest zmyśloną, że każdego czasu przyjmuję przedzę do wyrobu, za wszelką regularność ręczę.

Parfumowicz
„Dziennik Urzędowy
Województwa Augustowskiego”,
nr 28 z 1821 r.

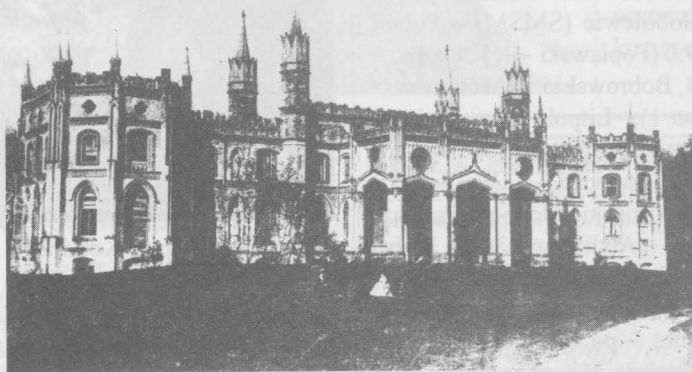


Macierz Szkolna

Dnia 2 września rb. w mieście naszym odbyło się walne zebranie, mające na celu zawiązanie koła Polskiej Macierzy Szkolnej. Chęć zawiązania koła wyraziły 504 osoby, z których z górą 300 stawilo się w tym dniu do łaskawie udzielonego przez radcę p. Heybowicza

gmachu Dyrekcji Szczegółowej. [...] Ze wszystkich sfer wystąpili mówcy z krótkimi lecz głęboko odczuty i niepozba- wionymi nieraz swady oratorskiej mowami, po czym nastąpiły wybory za pomocą kartek [...].

„Tygodnik Suwalski”,
nr 23 z 1906 r.



Napoleon Orda: Album widoków Polski. Pałac hrabiego Ludwika Paca w Dowspudzie, lata 70. XIX w. Repr. W. Arasimowicz.



Kronika miejscowa i pro- wincjonalna

7 września w m. Suwałkach Michał Maksimow zadał cięcia w głowę i twarz Piotrowi Potapowi, po czym odebrał mu 20 rubli gotówki.

„Tygodnik Suwalski”,
nr 26 z 1906 r.



Opowiadanie „Babunia” [autorstwa Waleriana Stanisze- wskiego] w wydaniu książ- kowym na rzecz szkółek Ma- cierzy sprzedaje się w Redak- cji „Tygodnika Suwalskiego” (Główna 106), w księgarni p. Zawadzkiej oraz u członków Zarządu Macierzy. Cena pojedy- nczego egzemplarza kop. 50.

„Tygodnik Suwalski”,
nr 33 z 1907 r.



Podziękowanie

W imieniu niezamożnych uczennic składam serdeczne podziękowanie właścicielowi kinematografu p. Monastyr-

skiemu za przedstawienie dane w dniu 31 stycznia na korzyść biednych uczennic, d-rowsi Ba- kinowskiemu i pp. nauczyciel- kom Szkoły Handlowej za za- jęcie się sprzedażą biletów, jako też całemu społeczeństwu su- walskiemu za liczne zebranie się na przedstawieniach.

K. Żulińska



Wkrótce usłyszymy najpięk- niejsze pieśni „Suwalszczyzny” w programie Polskiego Radia

Zespołem Pieśni i Tańca „Suwalszczyzna”, który na eli- minacjach centralnych w War- szawie wykazał świetną techni- kę śpiewaczą i wartościowy re- pertuar regionalny, zaintereso- wało się Polskie Radio – War- szawa. Pracownicy Polskiego Radia przyjechali do Suwałk celem nagrania na taśmę naj- piękniejszych pieśni ludowych wykonanych przez chór „Su- walszczyzna” z towarzyrze- niem kapeli. Sukces to niema- ły, jeśli przypomnimy sobie, że zespół ten jest zespołem ama- torskim, a wszyscy członkowie to ludzie pracy. Ofiarną pracę „Suwalszczyzny” i dyrygenta prof. Czeszkiewicza spotkała zasłużona nagroda. Już nieza- długo pieśni wykonane przez „Suwalszczyznę” będą mogli za pośrednictwem radia poznać mieszkańcy całej Polski. [...]

Stanisław Święczkowski,
powiatowy przedstawiciel
Redakcji w Suwałkach
„Gazeta Białostocka”
z 17 VIII 1953 r.



Zespół „Suwalszczyzna” w programie „Piękno ziemi suwalskiej”, 1963 r. Inscenizacja i reżyseria: Jadwiga Mierzejewska, opracowanie muzyczne: Marian Namura. Fot. Tadeusz Smagacz.

SUWALSKA HALOWA LIGA PIŁKI NOŻNEJ

Pod patronatem „Tygodnika Suwalskiego” i „Kuriera Porannego” toczyć się będą rozgrywki suwalskiej halowej piłki nożnej, zorganizowane już po raz drugi przez Uczniowski Klub Sportowy „Zielna” przy Zespole Szkół Zawodowych im. Karola Brzostowskiego.

Do tegorocznej edycji ligi przystąpiło dwadzieścia zespołów podzielonych na dwie grupy. Mecze rozgrywane są w czwartki i piątki w hali sportowej ZSZ przy ul. Sikorskiego. Cieszą się one sporym zainteresowaniem nie tylko samych zawodników. Wiernymi kibicami są również członkowie ich rodzin, a także koledzy z pracy. Przypomnijmy, że mistrzami w poprzedniej edycji została drużyna Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej (na zdjęciu) występująca w następującym składzie: **Tadeusz Brejczak, Krzysztof Kropiwnicki** (z synami), **Adam Szmydt, Marian Magierski, Marian Urynowicz, Wojciech Urynowicz, Wawrzyniec Kropiwnicki, Dariusz Grażul, Andrzej**

Życzkowski, Leszek Tyczkowski i Zbigniew Mikucki.

W pierwszej kolejce padły następujące rezultaty: grupa I: PEC – KM Policji 7:0 (bramki: W. Kropiwnicki, W. Urynowicz, Magierski – po 2, M. Urynowicz – 1); Suwalskie Kopalnie Surowców Mineralnych w Sobolewie (SMSM) – Polam 9:0 (Popławski – 4, Klekotko – 3, Bobrowski i Jedwokimow – po 1); Litpol – Przedsiębiorstwo Drogowo-Mostowe 9:0 (Prusinowski – 3, Wasilewski, Rukściński, Kłof – po 2); Kuźnia – Audioton 2:2 (dla Kuźni Kruchelski i Ruszewski – po 1, dla Audiotonu Krok i Koncewicz – po 1); Suwalska Spółdzielnia Mieszkaniowa – SM Sudowia 8:1 (dla SMS – Uła-

nowicz – 4, Kwaśniewski – 2, Ostrowski i Wilczewski – po 1, dla Sudowii Koch – 1);

Zawodnikiem kolejki w tej grupie uznano **Zdzisława Popławskiego** (SKSM Sobolewo).

Grupa II:

Laktopol – Murawko i spółka 7:0 (Wierzbicki, Marciniuk,

Meblet 7:1 (dla Malow – Liszewski – 2, Popko, Kalinowski, Olsztyn, Wasilewski, Jonio – po 1 dla Mebletu – Luty 1); Telekomunikacja Polska - Red Green 6:2 (dla TP Omilianowicz – 4, Ołów i Bianek – po 1, dla Red Green Polkowski i Kukawka – po 1); PGK – Forte



Sidorowicz – po 2, Kondracki – 1); Urząd Celny – Euro Okno 8:2 (dla UC Mazur – 4, Parafinowicz – 3, Augustynowicz – 1; dla Euro Okno- Cerań i Walicki – po 1), Malow – PPHU

4:1 (dla PGK – Siłkowski – 2, Romotowski i Ferenc – po 1, dla Forte – Kurpiewski)

Najlepszy zawodnik kolejki w II grupie – **Mirosław Parafinowicz** (Urząd Celny). (rł)

WYJECHAĆ CHOĆBY NA TRZY DNI

Korzystając z pięknej jesiennej pogody, trzydniowy weekend w Smolnikach spędzili

dzice. Nie wszyscy jednak dali się namówić. Z propozycji wyjazdu skorzystało ośmioro ro-



dzice uczęszczające do świetlicy środowiskowej prowadzonej przez SOPD „Przystań”. Nie byłoby nic nadzwyczajnego w tym wydarzeniu, gdyby nie fakt, że tym razem swoim pociechom towarzyszyli ich ro-

dziców – w większości matki, ale pojechało też i dwóch ojców.

Były to trzy dni oderwania się od codziennej, najczęściej smutnej rzeczywistości. Stanowiły one okazję do wspólnego przebywania razem, nauczania się

spędzania wolnego czasu bez oglądania wszechobecnej telewizji, wspólnego przygotowywania posiłków. Nade wszystko zaś było tu więcej czasu do wspólnych rozmów, podzielenia się swoimi troskami i kłopotami.

Oprócz zajęć rekreacyjno-turystycznych, jak np. spacer wokół malowniczego jeziora Jaczno, podczas pobytu odbywały się też zajęcia terapeutyczne dla dzieci i rodziców. Ponadto rodzice mogli uzyskać wyczerpujące informacje o możli-

wościach leczenia alkoholowego w Suwałkach, przeciwdziałania przemocy w rodzinie i innych problemach.

Organizacja tej formy zajęć uzyskała wysoką ocenę przewodniczącej Miejskiej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Suwałkach wiceprezydent **Marii Lauryn** i sekretarza komisji **Honoraty Rudnik**. Obóz terapeutyczny w Smolnikach dofinansowały wspomniana komisja i Piekarnia „Cymes”. (rł)

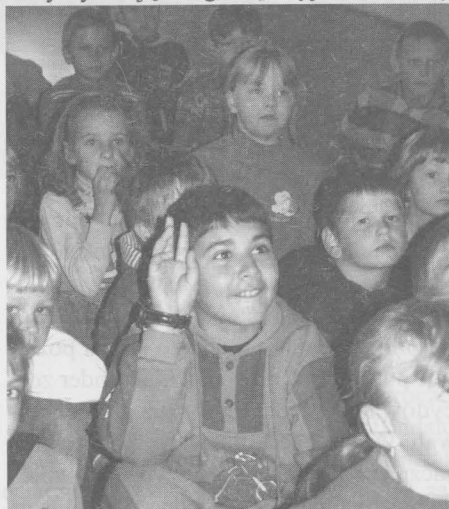


KIEDY JEST BEZPIECZNIEJ?

Wrzesień dla Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej Policji był miesiącem poświęconym zapoznawaniu uczniów szkół podstawowych z elementarnymi zasadami ruchu drogowego. Działania takie celowo prowadzone są na przełomie lata i jesieni, gdyż o tej porze roku na ulicach z każdym dniem coraz wcześniej robi się ciemno. Często zdarza się, że dzieci wychodzą z domów do szkoły z rana i wracają o zmierzchu – zwłaszcza te, które mieszkają w okolicy Suwałk. Tak jest w przypadku uczniów Szkoły Podstawowej nr 9, którą odwiedziliśmy podczas spotkania najmłodszych klas z suwalskimi policjantami.

Zajęcia prowadził aspirant sztabowy **Miroslaw Ślęzak**. Zwrócił szczególną uwagę na konieczność noszenia przez dzieci znaków odblaskowych, które ułatwiają kierow-

com dostrzeżenie z większej odległości pieszych na drodze. Policjant, rysując na tablicy sytuację drogową, wyjaśnił zasady



wyhamowywania szybkości przez pojazdy mechaniczne. Dawał przykłady czasu i drogi hamowania, które pozostają w ścisłej zależności z prędkością pojazdu i rodzajem nawierzchni drogi. Odpowiadał też na liczne pytania dzieci, które interesowały również inne sytuacje na drodze, np. zasady przechodzenia przez jezdnię.

Na zakończenie dzieci otrzymały ufundowane przez jedną z suwalskich stacji paliw znaki odblaskowe, długopisy i lizaki. Natomiast uczniowie przekazali policjantom wykonane na lekcji plastyki rysunki przedstawiające przykłady ruchu na drodze.

Spotkanie w SP nr 9 zakończyło cykl edukacyjny młodych użytkowników dróg. Podobne zajęcia odbyły się również w innych szkołach. Natomiast uczniowie SP nr 4 i SP nr 11 uczestniczyli wraz z Policją w akcji „Jabłuszko czy cytrynka”, o czym pisaliśmy w „TS”.

Tekst i foto: (zg)

KOMUNIKAT

ZARZĄD MIASTA W SUWAŁKACH

Stosownie do art. 18 ust. 2 pkt 4 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym (jednolity tekst Dz.U. nr 15/99, poz. 139, z późniejszymi zmianami), art. 18 ust. 2 pkt 5 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz.U. nr 13/96, poz. 74 z późniejszymi zmianami), uchwały Rady Miejskiej w Suwałkach nr XVII/262/2000 z dnia 30 maja 2000 r. oraz jej zmiany uchwałą Rady Miejskiej w Suwałkach nr XXXI/289/2000 z dnia 28 września 2000 r.

zawiadamiam o przystąpieniu do sporządzenia

zmiany miejscowego planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego miasta SUWAŁKI

obejmującego obszar SOBOLEWO A i SOBOLEWO C określony granicami w uchwale Rady Miejskiej w Suwałkach nr XXXI/289/2000 z dnia 28 września 2000 r.

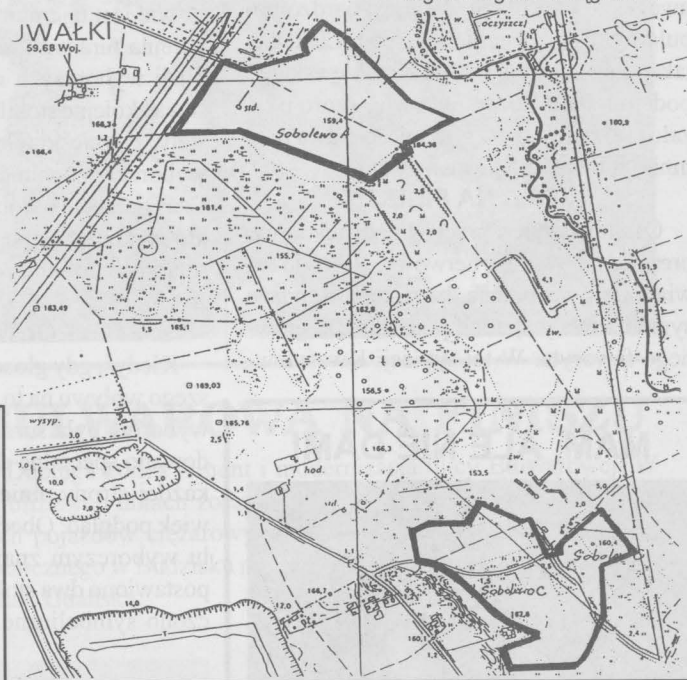
Przedmiotem i celem opracowania jest udostępnienie do eksploatacji na terenie miasta Suwałk złóż kruszywa naturalnego położonych na gruntach rolnych.

Wnioski do planu mogą być zgłaszane w terminie **do dnia 3 listopada**

2000 r. w Urzędzie Miejskim, 16-400 Suwałki, ul. T. Noniewicza 10, pokój 208. Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Za Zarząd
Przewodniczący Zarządu
PREZYDENT
mgr Grzegorz Wołagiewicz

272/2000



ZARZĄD BUDYNKÓW MIESZKALNYCH W SUWAŁKACH

ogłasza przetarg na wykonanie remontu ogrzewanych klatek schodowych w budynkach wspólnot mieszkaniowych administrowanych przez ZBM na terenie miasta Suwałki.

Dokumentację przetargową można pobrać w Dziale Technicznym Zarządu Budynków Mieszkalnych przy ul. Składowej 5, p. 20, tel. 566-76-93 w. 41.

Całość robót została podzielona na zadania.

Nieprzekraczalny termin wykonania robót: 15.12.2000 r.

Oferty należy składać **do dnia 27 października 2000 roku do godz. 9.00** w sekretariacie Zarządu Budynków Mieszkalnych.

Wadium należy wpłacić w kasie ZBM w terminie jw. w wysokości określonej w instrukcji dla oferenta.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 27 października 2000 roku o godz. 10.00.

271/2000

OGŁOSZENIA DROBNE

★ Otwarty Fundusz Emerytalny Nationale-Nederlanden, Elżbieta Kiejsza, tel. 565-33-22, tel. kom. 0604-611-665. 266/2000

★ Sprzedam elektryczną maszynę do pisania, tel. 567-37-21. 273/2000

TYGODNIK SUWAŁSKI

Wydawca: **Rada Miejska**. Suwałki, ul. Noniewicza 10, tel. 566-40-22 i 566-62-20 w. 434 i 435. Redagują: **Jerzy Broc** (redaktor naczelny), **Zbigniew De-Mezer**, **Anatolia Gagacka** (sekretarz redakcji), **Zygmunt Filipowicz**, **Zygmunt Gałaszewski**, **Ryszard Łapiński**, **Grażyna Betko-Serafin**, **Dorota Skłodowska**, **Marek Starczewski**, **Anna Zdanczewicz**. Opracowanie komputerowe: **Krzysztof Kosiński**. Druk: Zakład Poligraficzny AZET, Suwałki, ul. Parkowa 12, tel. 566-36-05. Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania tekstów oraz zmian tytułów. Tekstów nie zamówionych nie zwraca się. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

HYDE PARK

NIEZALEŻNY I SAMORZĄDNY MAGAZYN „TS”

SZEPY TANKI

NICZYM GOŁOTA

Olek wygrał ze swoim głównym rywalem Marianem przez nokaut. Nawet uderzenia w Olka, w stylu niektórych ciosów Gołoty zadawanych Murzynom, na niewiele się zdały. Olek, nawet nie zbijając wagi, miał taką przewagę, że Walendziak już po pierwszej rundzie był zmuszony rzucić na ring ręcznik. Może już najwyższy czas przygotowywać na prawicy innego rywala dla następcy Olka, bo obecni już nie są w stanie odzyskać należytej formy?

OSOBA POŻĄDANA

Władze miejskie Elbląga wydały (jeszcze przed wyborami) oświadczenie, że Aleksander Kwaśniewski jest osobą zawsze mile widzianą w tym mieście. Biorąc pod uwagę, że w Elblągu Olek jest bardzo popularny, oświadczenie ma sens. Ciekawe, jaką teraz uchwałę wobec Krzaklewskiego podejmą białostoccy rajcowie, skoro okazało się, że jest on w tym mieście dwa razy mniej lubiany niż Kwaśniewski.

JOLA NA FINISZ

Ostatni tydzień przed dniem wyborów prezydenta był dość nerwowy. Nie było też wiadomo, czy będzie druga tura. Sondaże sygnalizowały spadek poparcia dla głównego faworyta. W tej sytuacji Kwaśniew-

ski rzucił na wyborczą szalę ostatniego swego asa (czyli damę), swoją żonę Jolanę, która w płatnych i bezpłatnych wejściach telewizyjnych przekonywała nas - niczym zakochana młoda osoba - że Olek to ten jedyny, niezastąpiony, a nawet wymodlony. Ostatecznie poparcie dla dotychczasowego prezydenta utrzymało się na poziomie powyżej 50 procent i Aleksander zdecydowanie wyprzedził pozostałych rywali. Wniosek jest prosty. Nim Czytelniku zaczniesz się ubiegać o prezydencki stołek, wybierz najpierw sobie ładną, dynamiczną i przekonującą żonę. Olechowski z takiego atutu nie skorzystał i nie wszedł do drugiej tury. Krzaklewski podpierał się Marylą, ale ona więcej niż 15 procent nie była w stanie dla niego zdobyć.

ZAWIEDZENI CZŁONKOWIE KOMISJI

Nie jest tajemnicą, że gdyby odbyła się kolejna tura wyborcza, to członkowie komisji wyborczych mieliby okazję zainkasować kolejne stokilkadziesiąt złotych. Niestety, zwycięski Olek w swojej mowie wyborczej zupełnie ten problem pominął. Czas na jakąś rekompensatę. Inna sprawa, kto zrekompensuje straty tym wyborczym sztabowcom, których faworyt kompletnie zawiódł?

PÓŁTAJNOŚĆ

Kiedys, gdy głosowanie nie miało większego wpływu na to, kogo wybiorą, tajność wyborów była surowo przestrzegana. Budowano specjalne duże kabiny, szczelne z każdej strony, uniemożliwiające jakikolwiek podgląd. Obecnie, chociażby w lokalu wyborczym znajdującym się w SSM, postawiono dwa stoliki, na których umieszczono symboliczne - wykonane z płyty -

parawaniki. Może to i dobrze, bo i tak już wcześniej było wiadomo, kto wygra te wybory.

RATUSZOWI W KOMITECIE

Prezydent Grzegorz Wołagiewicz i przewodniczący Andrzej Kolenkiewicz wchodzili w skład ogólnopolskiego komitetu honorowego kandydata na prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego. Jak się okazało, nie byli tam jedynie figurantami, bo dwie trzecie suwalskiego ludu, biorącego udział w wyborach, poparło ich faworytów.

RADZIMY SIĘ SPIESZYĆ

Z przedwyborczych wypowiedzi niektórych osób duchownych wynikało, że głosowanie na Aleksandra Kwaśniewskiego stanowi grzech ciężki. Jak już wiadomo, popełniło go ponad 50 procent wyborców, nie tylko suwalczan, uczestniczących w wyborach. Spowoduje to z pewnością powstanie ogromnych kolejek przy konfesjonalech. Gdyby tak za pokutę zadawano suwalczanom wykonanie czegoś dobrego dla miasta, to Suwałki mogłyby bardzo szybko wypięknąć. Ciekawe, czy za głosowanie na prawicowego kandydata grożą też jakieś kary ze strony mocy piekielnych.

PRZYCZYNY

WYBORCZEJ PORAŻKI

Podobno część suwalczan nie wzięła udziału w wyborach, ponieważ opacznie zrozumieli wyborcze programy. M.in. sądzili, że przed głosowaniem na Mariana trzeba wykonać salto przed urną, a Włosę popiera sam Włodzimierz Iljicz Lenin. Jest zrozumiałe, że rzadko który suwalski emeryt czy rencista jest na tyle sprawny, aby zrobić salto, a poparcie ze strony Lenina niekoniecznie mobilizuje prawicowy elektorat.

MAM, ALE NIE DAM!

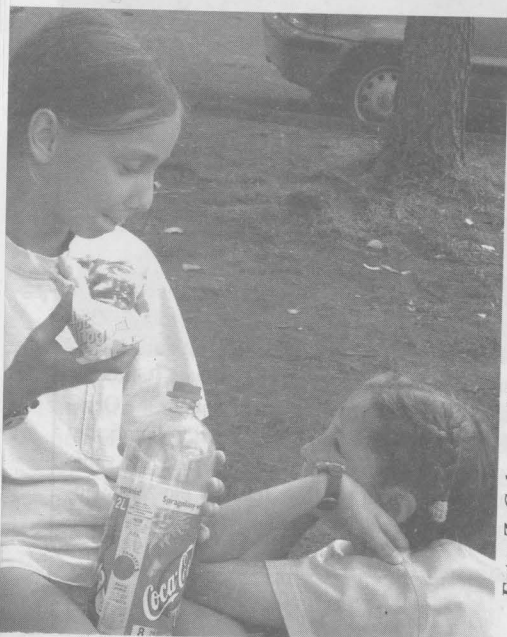


Foto: Z. Galaszewski

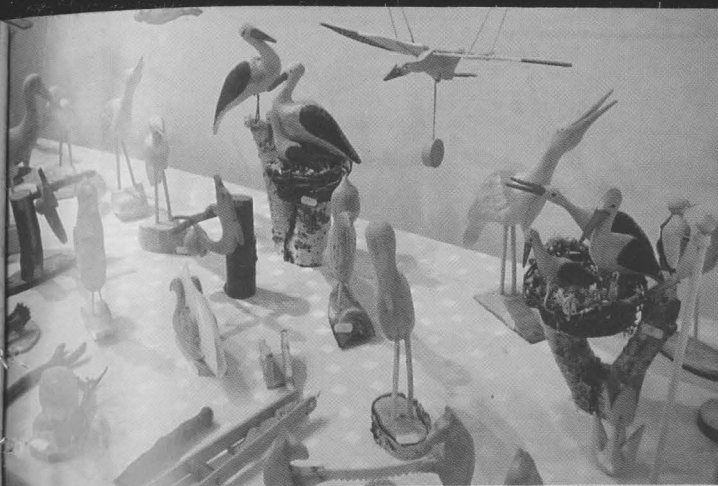
LISTY

DLACZEGO ICH NIE BADAJĄ?

Gdy starałam się o pracę w sklepie, to żądali ode mnie wielu zaświadczeń, w tym lekarskich na tzw. nosicielstwo. Dziwi mnie, że kandydaci na prezydenta nie muszą okazywać jakiegokolwiek badań. Po wysłuchaniu niektórych ich wypowiedzi uważam, że każdego powinni badać psychiatrę i policjanta z wykrywaczem kłamstw. Czy podobnego zdania jest redaktor?

Waleria Wyborska, Osiedle II

W wyborach psychiatrami i osobami mającymi wykrywać kłamstwa są wyborcy. Niestety, zbyt wielu spośród nich uważa się za dobrych lekarzy i za osoby mało naiwne.



Rzeźby Zdzisława Bieryło.

Kolejna wystawa w galerii „Jak Sen”

PEJZAŻE I RZEŹBY

nieszczącej się w budynku Biblioteki Publicznej przy ul. E. Plater galerii „Jak Sen”



Krystyna Zdun opowiadała o swoich obrazach.

ia oglądać kolejną wystawę. Tym razem swój dorobek prezentują nasi suwalscy twórcy: Krystyna Zdun i Zdzisław Bieryło.

Pani Krystyna maluje od lat. Tematem jej prac są głównie polskie pejzaże, a także twórcze reminiscencje z podróży po Europie (Hiszpania, Grecja) i Afryce (Tunezja). Wiele z nich powsta-

ło w trakcie plenerów artystycznych, w których chętnie uczestniczy. Obecna ekspozycja nosi tytuł „Cztery pory roku”. Większość zaprezentowanych na wystawie obrazów wystawiona jest jednocześnie na sprzedaż.

Zdzisław Bieryło do niedawna znany był w Suwałkach wyłącznie jako fotografik. Od trzech lat jego pasją stała się rzeźba w drewnie. Wykonuje zwłaszcza zabawki - takie, jakie pamięta ze swego dzieciństwa, sprzedawane niegdyś na odpustach i jarmarkach. Jest chyba jedynym w województwie podlaskim twórcą zabawek ludowych.

Obie ekspozycje zawierają w sobie duży ładunek emocjonalny. Artystów ciepło przedstawili ich przyjaciele. Wernisaż (2 października) zgromadził też sporo gości. Zaśpiewał dla nich Suwalski Chór Seniora, którego członkinią jest Krystyna Zdun, a Zdzisław Bieryło - sympatykiem.

Tekst i foto: (ag)

Suwalski Chór Seniora.



ZAUROCZONA UROCZYSKAMI

Sceneria złotej polskiej jesieni stanowiła oprawę wernisażu wystawy obrazów **Jadwigi Błaszczyk-Jurkonis**. Od 6 października najnowsze prace znanej suwalskiej artystki można podziwiać w galerii PACamera Regionalnego Ośrodka Kultury i Sztuki. Swoją ostatnią kolekcję autorka zatytułowała „Uroczyska”. Obrazy przedstawiają urocze zakątki Suwalszczyzny oddalone nieco od turystycznych szlaków. Nie są to jednak - jak zaznaczyła autorka - obrazy realistyczne.

Jadwiga Błaszczyk-Jurkonis uroczona jest Suwalszczyzną

od blisko 30 lat, kiedy przyjechała tutaj z Łodzi. Przed rokiem wydała tomik wierszy „Zauroczenie”, zadedykowany rodzicom i nieżyjącemu już mężowi, w których również opisuje Suwalszczyznę. Fragmenty wierszy z tego zbioru recytowali podczas wernisażu suwalscy licealiści **Justyna Cieślukowska i Krzysztof Kurak**.

Otwarcie wystawy spotkało się z dużym zainteresowaniem publiczności, głównie ze strony seniorów - członków Uniwersytetu Trzeciego Wieku.

(rl)



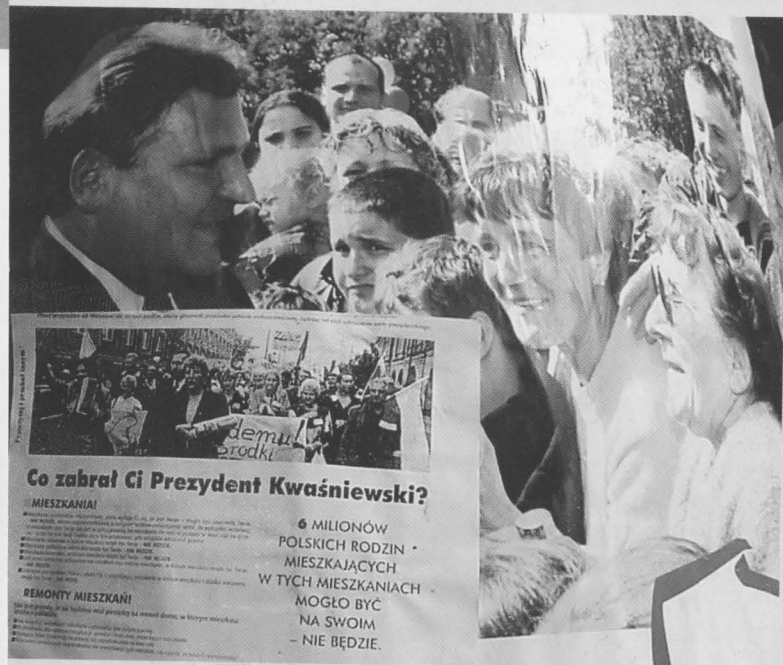
BULWAROWA NA FINISZU

Dobiega końca remont i modernizacja ulicy Bulwarowej. W najbliższych dniach zostanie oddana do użytku. Ulica przejmie ruch pojazdów ciężarowych i osobowych jadących z przejścia granicznego w Budzisku przez ulicę Pułaskiego w kierunku Olsztyna i Gdańska.

(d)



WYBORCZA GORĄCZKA



Nawet w kresowych Suwałkach byliśmy świadkami ostrej walki wyborczej, która dotyczyła najczęściej najpoważniejszego pretendenta do prezydenckiego fotela. Sporo ucierpiał też wizerunek Mariana Krzaklewskiego. Niektóre plakaty noszące sposoby dyskredytacji Aleksandra Kwaśniewskiego były poniżej pasa, jak chociażby sugerowanie, że po jego zwycięstwie nasza flaga narodowa zostanie zmieniona na izraelską. Trudno zrozumieć, dla czego wybory wywołują tak ogromne emocje. Zamieszczone zdjęcia jedynie w części ilustrują postawy niektórych suwalskich wyborców. Pominęliśmy ewidentnie wulgarne słownictwo, któ-



rym opatrywano wiele plakatów. Czy osoby będące w takim stanie wyborczego rozgorączkowania na pewno wybierały świadomie i odpowiedzialnie?

Tekst i foto: J. Broc

DLA KAŻDEGO COŚ MIŁEGO

